Rok IV | Poniedziałek 30 Września 1918 r. | Nr 222.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.; kwartalnie 10 Mk. 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 20 hal. za wyraz. Najmniej 1.50 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Abolicya procesu legionistów.

WIEDEŃ, (B. K.). „Poln. Nachr." donoszą. Prezydent ministrów bar. Hussarek oznajmił wczoraj w południe prezezesowi Koła polskiego, drowi Tertilowi, że cesarz oczekuje prezesa Koła polskiego w towarzystwie jednego z polskich członków Izby panów i jednego z polskich członków Izby posłów i że przyjmie ich w Burgu o godz. 3—4 po południu. Na posluchanie do monarchy udali się prezes Koła polskiego, dr. Tertil, wiceprezydet Izby posłów. pos. German. członek Izby panów, Biliński i min. Gałecki.

Cesarz oznajmił przybyłym w sposób nader łaskawy, że z dniem dzisiejszym wstrzymuje zupełnie postępowanie w procesie przeciw legionistom w Marmarosz Sziget.

Wprawdzie czyn tych żołnierzy ze stanowiska wojskowego prawa karnego nie był wolny od odpowiedzialności, atoli pamiętając o licznych dowodach wielkiej wierności i męstwa Polaków i ich poświęceń, nie tylko na polu walk orężnych, lecz także i o mnogich ofiarach całego narodu poza frontem i czyniąc użytek z przysługującego mu najpiękniejszego prawa monarchy, prawa łaski i przebaczenia, postanowił tak postąpić w nadzici, że ten sam jak dotąd stosunek między monarchą a narodem polskim i dal panować będzie.

Prezes Koła polskiego, dr. Tertil, odpowiedział mniej więcej następującemi słowy:

Najjaśniejszy Panie! Racz przyjąć zapewnienie najżywszej wdzięczności od nas, którzy właśnie słyszeliśmy tę radosną nowinę i od tych, których mamy zaszczyt tu reprezentować, a także i od tych, na których łaska twa spoczęła, od ich żon i matek, których łzy, po raz pierwszy od wielu lat — łzy radości, w całej pełni zaważą na szali wrażeń i uczuć, a może i wydarzeń w Polsce.

Nie powiem, aby ta wiadomość była dla nas niespodzianką. Oczekiwaliśmy jej. Życzenie to było we wszystkich sercach i na ustach wszystkich Polaków: Oczekiwaliśmy jej, bośmy ani na chwilę nie tracili wiary w twoją wspaniałomyślność, Najjaśniejszy Panie.

Cieszymy się szczerze, żeśmy się pod tym względem nie pomylili i cieszymy się tem bardziej, że to, cośmy obecnie posłyszeli, stało się nie pod naporem próśb i nie jako wynik wpływów politycznych, lecz z wolnej woli monarchy, z jego szlachetnej i swobodnej decyzyi.

A także i dlatego z radością witamy ją, że przypada ona na taką chwilę, kiedy w duchu dawniej już zapowiedzianych dążeń pokojowych władcy myśl pokoju wypowiedziała wojnę wojnie.

Bułgarya prosi o pokój!

ZOFIA. (B. K.) 26 września.—Bułgarska agencya telegraficzna donosi: Urzędowo podają do wiadomości:

Na podstawie rozważenia ostatnich wydarzeń i po wspólnych obradach wszystkich miarodajnych czynników nad położeniem, rząd bułgarski, kierując się [illegible] czeniem położenia kre[illegible] wi [illegible], upełnomocnił główne[illegible] dowodzącego armii bułgarskiej w pol[illegible], ab[illegible] g[illegible] mendcrującemu sił zbrojnych w Salonikach zaproponował wstrzymanie [illegible]ków nieprzyjacielskich dla rozpoczęcia rokowań w celu zawarcia zawieszenia broni i pokoju. Członkowie delegacyi bułgarskiej wczoraj wieczorem wyjechali, aby zetknąć się z pełomocnikami prowadzących wojnę państw koalicyi.

Bez zgody króla, parlamentu i armii?

BERLIN. (B. K.) Nadeszła wiadomość, że bułgarski prezydent ministrów, Malinow, wystosował do dowódcy wojsk koalicyi, operujących przeciw Bułgaryi, propozycyę w sprawie zawieszenia broni. Jak donoszą, p. Malinow wystąpił z tą propozycyą na własną rękę, bez zgody króla, parlamentu i kierownictwa armii bułgarskiej. W kołach bułgarskich, wiernych przymierzu, to postępowanie Malinowa wywołało wielkie wzburzenie. Zarządzenia wojskowe dla silnego poparcia frontu bułgarskiego są w toku. Agitacya przeciwko prezesowi Malinowowi, sądząc po ostatnich wiadomościach z Zofii, [illegible] rozpoczęła.

Ekonomiczny podbój Polski.

Na jednem z posiedzeń Rady Stanu zakomunikował jeden z jej członków, że niemieckie władze okupacyjne w Królestwie Polskiem snują różne, szerokie zakreślone plany gospodarcze i techniczne. Na ich przygotowanie wydano już nawet poważne sumy z dochodów Królestwa Polskiego. Mają więc być budowane: wielki zbiornik wody na średniej Wiśle, wielotorowy węzeł kolejowy koło Kutna i kilka kanałów, łączących Czarne Morze z Bałtykiem, względnie tak zwaną Ukrainę z Niemcami.

Rozpoczęto również tryanguliczne pomiary Królestwa Polskiego, które znawcy uznają za zupełnie zbyteczne. Opracowywanie tych planów odbywa się

bez udziału polskich sił technicznych, bez wiedzy Rady regencyjnej, rządu i Rady stanu.

Z tego powodu czyni piotrkowski „Dziennik Narodowy" następujące uwagi:

Są to widocznie przygotowania do ekonomicznej eksploatacyi Polski, o której myślą i marzą nietylko sami Wszechniemcy. Skoro tylko państwo polskie uzyska całą pełnię niezawisłości, jednem z pierwszych jego zadań będzie przeprowadzenie wielkich robót publicznych, niezbędnych dla podniesienia i ożywienia polskiego handlu i przemysłu. Polska była pod tym względem tak zaniedbana przez zaborcze rządy, zwłaszcza przez rząd rosyjski, że uchylenie następstw tego zaniedbania wymagać będzie ogromnego nakładu czasu i pieniędzy. — Wszystkie jednak te prace dokonane być mogą wyłącznie przez polską administracyę i jedynie z punktu widzenia polskich ekonomiczno-politycznych interesów. Wszelkie więc uprzedzenia zamiarów i planów przyszłego rządu polskiego ze strony niemieckiej stanowi wkraczanie w kompetencyę obcego państwa, sprzeczną z zasadami

Oprócz tego Polska ma być dla Niemiec otwartym i od nich zawisłym gościńcem, prowadzącym na Ukrainę, nad morze Czarne i do Azyi, którędyby niemieckie produkty swobodnie wędrowały na daleki wschód w zamian za naturalne płody południowej Rosyi i Kaukazu.

Zgodnie z tem zapatrywaniem opracowali Niemcy plany robót publicznych, o których wyżej wspomniano, przystosowując je zasadniczo do swoich własnych interesów. Zwłaszcza odkąd ambitne, ale cokolwiek fantastyczne marzenia o drodze do „Bagdadu" okazały się nawet dla niemieckich imperyalistów niewykonalnemi. [illegible] stała się terenem rozmaitych eksperymentów, zmierzających do jej ścisłego wcielenia w niemiecki system gospodarczy. Jest to także jedno z następstw traktatu brzeskiego, który pierwotnie tak zakreślił granice Ukrainy, aby to z nicości wyczarowane państwo stykało się bezpośrednio z Niemcami.

W tym właśnie celu odstąpiono Ukraińcom Podlasie, a jednocześnie zamierzono przy pomocy formuły o „zabezpieczeniu granic" tak okroić Polskę na wschodzie, aby Niemcy i Ukraińcy stykali się z sobą między Bugiem i Narwią.

I te zamysły, oparte na nadziei całkowitego zwycięstwa nad wszystkimi przeciwnikami, nie miały jak się okazuje, realnej podstawy; z chwilą więc zaniechania zamiaru aneksyi części Polski, ustaje w Niemczech interes dla rozszerzenia granic Ukrainy na polskie obszary. Można więc przypuszczać, że i sprawa Podlasia, wbrew działaniu „Ob-Ostu", pozostającego pod wszechniemieckim wpływem, będzie załatwiona mniej więcej pomyślnie.

Wypadki w Rosyi.

Kijowski „Przegląd Polski" z 20 września donosi:

Przykłady, jak wojska sowieckie zachowują się w miejscowościach, uwolnionych z pod władzy „kontrrewolucyjnej" i wracających do kraju „sowdepii". Nieustanne aresztowania — w Penzie zaaresztowano znowu 150 oficerów, w Niżn Nowgorodzie 750, w Moskwie gen. Kuropatkina i Zelenegowa i rozstrzeliwania w każdym mieście rzucają ciągły postrach na mieszkańców.

Tajemniczą jest historya Dybienki i Kołłątajówny. Kołłątajówna w Orle wydawała „Nieustraszonego anarchistę", zwalczającego zawzięcie władzę sowiecką, tak że sowiet w końcu ją zaaresztował. Dybienko zaś zorganizował dwa pułki marynarzy, aby pomścić żonę i obalić komisarzy. Pod tym względem zgadza się z prawymi eserami, którzy, jak pisma sowieckie utrzymują, wydali wyroki terorystyczne na naczelników rządu sowieckiego.

Doniesienia sowieckie o froncie wewnętrznym wskazują na znaczne polepszenie się sytuacyi bolszewickiej. Odebrali Kazań i Symbirsk, ostatnie zaś wiadomości mówią o zajęciu Wolska i Chwałyńska na południe od Syzrania nad Wołgą. Rozkaz Trockiego sukcesy te tłumaczy następująco: „Po stronie wroga była z początku przewaga organizacyi i techniki. Nasze niewprawione oddziały ulegały z początku panice. Obecnie tchórze podlegli surowej karze. Dziś komisarze, dowódcy żołnierzy i marynarze działają wspólnie i odrazu nastąpił przełom".

Z dzienników sowieckich widać, że komendę nad oddziałami czeskimi dzierży gen. Janin, bohater walk nad Izerą, a gen. Dietrichs objął organizacyę armii rosyjskiej na Sybirze. „Izwiestia" podają za Reuterem, jakoby Japończycy wysłali na front usuryjski 12 dywizyi pod wodzą Ichara.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEN 27 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM.

Wzdłuż frontu tyrolskiego i weneckiego walki artyleryi i potyczki patroli.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Na zachodniej widowni wojny wojska austro-węgierskie wzięły godny sławy udział w walkach na wschód od Mozy.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 27 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Grupa wojsk królewicza Ruprechta:

W Szampanii, między wzgórzami na zachód od Suippes a Aisne, jakoteż na północny zachód od Verdun, między Argonami a Mozą, rozpoczęli wczoraj Francuzi i Anglicy silne ataki. — Walka artyleryi rozszerzała się przez wzgórza na zachód od Suippes, na zachód od Reims, przez Mozę ku wschodowi do Mozeli. Tam nastąpiły tylko ataki częściowe, które po gwałtownych walkach odparto. Przy odparciu ich odznaczyły się na wschód od Mozy także wojska austro-węgierskie. Na głównych frontach ataku gwałtowny ogień artyleryi był wstępem do bitwy piechoty.

Na zachód od Aisne ruszyli Francuzi, na wschód zaś od Argonów Amerykanie do ataku na nasze stanowiska, używając przytem licznych wozów pancernych. Stosownie do rozkazu ustąpiły nasze straże przednie na wyznaczone dla nich linie obronne. Koło Tahure i Ripont udało się nieprzyjacielowi w ciągu ataków, powtarzanych aż do wieczora, posunąć się naprzód poprzez naszą przednią linię bojową aż na wzgórza na północy zachód od Tahure i do Fontaine en Dormois. Tu rezerwy zagrodziły drogę miejscowemu wdarciu się nieprzyjaciela,

Ze szczególną siłą przypuszczał nieprzyjaciel swe ataki przeciw naszym sta-

nowiskom między Euberive a obszarem na wschód od Somme Py. Załamały się one przed naszemi liniami bojowemi wśród najcięższych strat nieprzyjaciela.

Również na północ od Cernay nie udały się powtarzane aż do wieczora nieprzyjacielskie ataki.

W Argonach odparliśmy częściowe ataki nieprzyjaciela.

Między Argonami a Mozą przebił się nieprzyjaciel przez naszą, położoną na przedzie linię bojową aż do Montblainville, Monfaucon i aż do łuku Mozy na północny wschód od Monfaucon. Tu zatrzymały go nasze rezerwy. Nieprzyjaciel zdołał więc na niektórych miejscach dosięgnąć naszych przednich linii-piechoty i artyleryi.

Przedsięwzięta przy wytknięciu sobie wielkich celów wielka ofenzywa francusko-amerykańska próba przełomu nie udała się w pierwszym dniu bitwy wobec wytrzymałości naszych wojsk. Zbliżają się nowe walki.

Ludendorff.

Telegramy.

Rokowania w sprawie polskiej

WIEDEŃ. „Reichspost" pisze z okazyi odbywających się obecnie w Berlinie rokowań w sprawie polskiej:

W dyskusyi o sprawie polskiej i południowo-słowiańskiej słyszy się stale o iunctim, jakie istnieje między temi sprawami. Opowiadają, że Węgry zapewniły Austryi poparcie w sprawie polskiej, a Austrya przyzna w zamian za to Węgrom połączenie Bośni i Hercegowiny z Węgrami. Jest to zupełnie mylne ujęcie rzeczy, przeciw któremu należy założyć protest. Rozwiązanie kwestyi polskiej nie leży w interesie samej Austryi, lecz w interesie całej monarchii i jakkolwiekbądź wypadnie to rozwiązanie, to zawsze będzie ono dla Austryi połączone z ofiarami, niema przeto powodu do żadnych rekompensat, chyba na rzecz Austryi. Z pewnością też jest fałszywem twierdzenie, jakoby za rządu Stuergkha istniał był jakiś projekt takiej wymiany.

KRONIKA.

Honoraryа lekarskie. Stowarzyszenie lekarzy polskich w Warszawie powierzyło opracowanie taksy lekarskiej osobnej komisyi, która wnioski swe złożyła do zatwierdzenia zebraniu ogólnemu stowarzyszenych z dn. 23 z. m. Wychodzono z założenia, że tworzenie powszechnie obowiązującej „taksy lekarskiej" we właściwem słowa tego znaczeniu jest niemożliwe, że we wszelkich warunkach lekarze-Polacy, jak i dotychczas, uwzględniać będą stopień zamożności swych chorych i czynić ustępstwa od przyjętej oceny swej pracy. Mimo to uznano, że ustalenie przynajmniej przybliżonej oceny tej pracy w stosunku do publiczności majętniejszej stało się dziś koniecznością. Opinia Stow. lekarzy powinnaby być zatem braną pod uwagę, jako podstawa do oceny zabiegów lekarskich w wypadkach spraw sądowych ekspertyz i t. p. Z powyższemi zastrzeżeniami stowarzyszenia, przytacza „Gazeta lekarska" taksę ogólną za porady lekarskie, już zatwierdzoną przez zebranie ogólne stowarzyszenia: 1) Porada lekarska w domu w godzinach przyjęć od 10 mk.; 2) porada na mieście przy wezwaniu między 8 rano a 8 wieczorem od 15 mk.; 3) porada na mieście przy wezwaniu między 8 wieczorem a 8 rano od 30 mk.; 4) w razie większej liczby pacyentów w tem samem mieszkaniu, za poradę każdej następnej osobie od 10 mk.; 5) porada na mieście, przy żądaniu natychmiastowego przybycia od 30 mk.; 6) porada w domu lekarza w godzinach specyalnie zamówionych od 20 mk.; 7) konsylium (dla każdego lekarza) od 30 mk.; 8) za wyjazdy, dyżury, operacye i zabiegi specyalne od umowy; 9) porada listowna od 15 mk.; 10) za udzielenie informacyi poza wizytą od 10 mk.; 11) świadectwo lekarskie od 15 mk.; 12) ekspertyza lekarska z wydaniem opinii piśmiennej od 50 mk.

Szkoła nauk politycznych. Delegacya Prasy Prowincyonalnej nadsyła następujący komunikat o Szkole Nauk Politycznych:

„Sekretaryach Szkoły Nauk Politycznych wznowił po feryach letnich swoje czynności i otwarty jest codziennie od 7 do 8 wieczorem.

Podania o przyjęcie do Szkoły przyjmowane będą tylko przez wrzesień.

Na rzeczywistych słuchaczów Szkoły przyjmuje się osoby obojga płci, posiadające przygotowanie w zakresie szkół średnich. Osoby z wyższem wykształceniem prawnem, społecznem lub ekonomicznem mogą wstępować odrazu na drugi kurs, przyczem egzamina złożone w innych szkołach wyższych zostają im zaliczone.

Osoby starsze, mające wyższe stanowiska w instytucyach państwowych, społecznych lub gospodarczych, a nie posiadające świadectw z ukończenia szkoły średniej, mogą być przyjęte w charakterze słuchaczów nadzwyczajnych, o ile komisya immatrykulacyjna uzna przygotowanie ich za dostateczne do słuchania z pożytkiem wykładów, stojących na poziomie uniwersyteckim.

Wykłady na wszystkich pięciu wydziałach: politycznym, (dyplomatyczno-konsularnym), społecznym, administracyi państwowej i komunalnej, finansowo-ekonomicznym oraz publicystyki i dziennikarstwa rozpoczną się 1 października i odbywać się będą między 7 i 10 wiecz. zaś od 5 do 7 nowowprowadzone języki nowożytne (angielski, francuski i niemiecki), na które zapisywać się można oddzielnie.

Przed paroma dniami ukazał się nowy rocznik szkoły, zawierający szczegółowe informacye oraz program wykładów na 4-ty rok szkolny 1918/19 i jest do nabycia w sekretaryacie szkoły (Senatorska 11) oraz we wszystkich księgarniach.

Podburzanie ludności. W „D. W. Ztg." czytamy: Ces. niem. gubernator wojskowy w Skierniewicach wydał — jak donosi „Deutsche Lodzer Zeitung"—następujące obwieszczenie:

„Doszło do mej wiadomości, że ludzie jacyś podburzają ludność, a zwłaszcza w pierwszym rzędzie gospodarzy rolnych, i grożą podpaleniem, o ile będą oddawać zboże. W myśl rozporządzenia generał-gubernatora z 8 lutego 1916 r., działalność taka będzie karana. Zapewniam wysokie wynagrodzenie każdemu, kto tego rodzaju podburzacza pociągnie do odpowiedzialności.

Wypadek kolejowy. Z Warszawy donoszą: Na stacyi Zdołbunów wskutek źle nastawionej zwrotnicy wykoleiły się trzy ostatnie wagony pociągu, wiozącego uchodźców, powracających do kraju z Ukrainy. Podróżni zaczęli wyskakiwać z wagonów, przyczem poniósł śmierć na miejscu uchodźca Ludwik Piwoński, pochodzący z Chełmszczyzny. Oprócz tego siedm osób odniosło mniej więcej silne obrażenia ciała.

Napad bandytów. Pisma warszawskie donoszą: W kolonii Odwecie, w pow. sieradzkim, zjawiło się w nocy około 20 bandytów zamaskowanych, prawie wszyscy mieli rewolwery. Wtargnęli oni do mieszkania p. Sadłowskiego i postrzelili jego syna, nad którym też się znęcali. Bandyci zrabowali 430 mk., oraz sporo odzieży. Gdy włościanie okoliczni pospieszyli z pomocą, bandyci dawszy kilka strzałów dla postrachu, zbiegli.

Ze Świata.

Polacy w armii amerykańskiej. „New York World" donosi: Polacy, którzy służą w armii amerykańskiej nie są według ustaw Stanów Zjednoczonych obowiązani do pełnienia służby wojskowej. Sekretarz stanu Baker uznał niedawno lojalizm polaków i wyraził się, że 400.000 polaków walczyło na frontach koalicyi przed wejściem w walkę pierwszych amerykańskich batalionów. Listy strat amerykańskich wykazują, że 8 procent rannych w formacyach amerykańskich należy do narodowości polskiej.

Prasa włoska przeciw hr. Skarbkowi. Na ostatnim kongresie w Lublanie miał hr. Skarbek wyrazić się, że jeśli Niemcy posiadają swój program Hamburg-Bagdad, to słowianie mogą mu przeciwstawić formułę Gdańsk-Tryest.

Słowa te uraziły oczywiście daleko posuniętą drażliwość Włoch i wywołały konieczność wyjaśnienia ze strony rzymskiej misyi komitetu narodowego. Komunikat tej organizacyi kwestyonuje przedewszystkiem fakt wypowiedzenia tego rodzaju formuły przez hr. Skarbka. Jeżeli zdanie takie zostało wypowiedziane, to mogło ono tylko oznaczać, że grobla przeciwniemiecka zaczynając się od Gdańska poprzez kraje Polski, czeski, jugo-słowiański dojdzie aż do włoskiego Tryestu. Nie może leżeć w myśli żadnego z Polaków kwestyonowanie świętych praw Italii do tego portu, zwłaszcza, że wszystkie narodowości uciśnione przez Niemcy i Austryę widzą we Włoszech naturalnego przewodnika i kierownika we wspólnej walce.

Ukraina i Krym. Na ostatnem posiedzeniu rady ministrów wyjaśniła się decyzya rządu krymskiego, rozpoczęcia pertraktacyi z rządem ukraińskim w kwestyi warunków, na jakich Krym może połączyć się z Ukrainą, ponieważ dalsza jego egzystencya samodzielna, wobec wojny clowej okazała się niemożliwa. Rada ministrów za pozwoleniem hetmana postanowiła czasowo przerwać wojnę cłową, uwarunkowując to niezwłocznem przybyciem delegacyi rządu krymskiego dla dalszych pertraktacyi. Ministrowi finansów polecono czasowo znieść dozór celny na granicy z Krymem. Pertraktacye winne być przeprowadzone przez samych ministrów. Delegacya rządu krymskiego przyjedzie w tych dniach. Minister finansów wysłał już telegraficznie rozporządzenie o zawieszeniu rewizyi celnej wszelkich materyałów i produktów, przewożonych z Ukrainy do Krymu i odwrotnie.

Pieniądze dońskie. W gub. Charkowskiej pojawiły się znaki pieniężne Wielkiego Wojska Dońskiego. Ministeryum finansów wyjaśniło, że wobec nie wyjaśnionych jeszcze stosunków, wspomniane pieniądze nie są jeszcze obowiązujące i należy wstrzymać się z przyjmowaniem ich.

Wieprzowina w flaszkach. Paskarze berlińscy nie do jednego uciekają się sposobu, by ukryć swój towar przed argusowem okiem urzędu zwalczania lichwy towarowej.

I tak: Przed kilku dniami przyłapano na ulicach Berlina posługacza, który wiózł dwie wielkie flaszki, używane zwyczaj do transportu żrących kwasów. Po bliższem zbadaniu okazało się, że flaszki te składały się z dwóch części: w górnej mniejszej znajdował się ocet, a w dolnej, większej po 50 kl. świeżej wieprzowiny. Towar naturalnie skonfiskowano.

Z Dąbrowy.

(d) **Edmund Rygier**, znakomity artysta i b. dyrektor teatru Poznańskiego, Krakowskiego i Lubelskiego, zjeżdża do naszego miasta z zespołem wybitnych artystów krakowskich i wystąpi tylko jeden raz we wtorek 1-go października br. w sali „Resursy„ w rozgłośnej sztuce Augusta Strindberga p. t. „Taniec śmierci". Bilety na to niezwykle interesujące przedstawienie już nabywać można w cukierni WP. Smoleńskiego, a w dniu przedstawienia od godz. 6-tej przy kasie teatru.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.